

SAIDZKA WERSJA EWANGELII DZIECIĘCTWA

(Wstęp, przekład z języka koptyjskiego, komentarz —
Katarzyna Urbaniak i Lidia Domaszewicz)

WSTĘP

Pod koniec I w. po Chr. pojawiają się utwory tematycznie związane z Nowym Testamentem, obecnie zwane apokryfami.¹ Treścią ich są wydarzenia zawarte w pismach kanonicznych. Autorzy tych utworów, starając się podkreślić wiarygodność opisywanych wydarzeń, niejednokrotnie podpisywali je, zamiast swoimi własnymi imionami, imionami ewangelistów, apostołów lub innych osób wymienionych w Nowym Testamencie.

Znane badaczom apokryfy pochodzą głównie z pierwszych trzech wieków po Chr. Ten wczesny okres ich powstania jest jedną z przyczyn, dla których interesujące nas teksty zachowały się w różnym stanie. Tylko niektóre z nich przetrwały w całości i w oryginale greckim. Częstokroć posiadamy mniej lub bardziej wierne przekłady w językach: łacińskim, syryjskim, koptyjskim, gruzińskim, ormiańskim, etiopskim, staro-cerkiewnosłowiańskim, celtyckim itd. Niektóre apokryfy zachowały się do naszych czasów w kilku przekładach, w całości lub tylko we fragmentach.

W piśmiennictwie koptyjskim występują apokryfy powstałe nie tylko poza Egiptem i znane Koptom dzięki dokonaniom tłumaczeniom, lecz także utwory rdzennie egipskie. Początkowo były pisane w gór-

* Skróty biblijne za: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań—Warszawa 1971. Skróty apokryficzne za: *Apokryfy Nowego Testamentu*, (red.) M. Starowieyski, Lublin 1980, t. I—II.

¹ Samo słowo greckie „apokryfon” (od czasownika greckiego „apokrypto” „ukrywać”) oznacza rzecz usuniętą sprzed oczu, zakrytą, tajemną. Z biegiem czasu zaś przez „apokryf” rozumie się pismo o treści zabronionej (nieprawowiernej). Ojcowie Kościoła i starożytni pisarze kościelni apokryfami nazywali pisma o treści religijnej niepewnego pochodzenia, zawierające wiele błędów. *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, (red.) ks. Ł. Dąbrowski, Poznań 1959, t. I, s. 73; *Apokryfy Nowego Testamentu*, (red.) M. Starowieyski, Lublin 1980, t. I, s. 15—23 oraz 32; *Katolicyzm starożytny jako forma rozwoju pierwotnego chrześcijaństwa*, (red.) J. Keller, Warszawa 1969, s. 97.

noegipskim dialekcie saidzkim, który stracił swoją rolę języka literackiego w X w. na rzecz dolnoegipskiego dialektu bohairskiego.

Autorzy apokryfów pragnęli tą drogą przekazać i umocnić nową doktrynę religijną rozwijającą się w Egipcie. W tym celu rozbudowywali, uzupełniali i rozwijali opisy wydarzeń, o których mówi Biblia. Są tu więc motywy zarówno z Nowego jak i ze Starego Testamentu.

Pewna grupa apokryfów, silnie zabarwiona kolorytem rodzimej kultury egipskiej, to „Ewangelie Dzieciństwa”³ — utwory poświęcone życiu Maryi, matki Jezusa, dzieciństwu, publicznemu życiu i działalności Jezusa Chrystusa.

Niniejszy tekst należy do tej właśnie grupy apokryfów. Jego tłumaczenie zostało dokonane z jęz. koptyjskiego na podstawie kopii dwóch rękopisów saidzkich, wydanych przez francuskiego egiptologa Eugène Revillout'a.⁴ Rękopiśy tekstu przechowywane były w Muzeum Borgia w Rzymie i posiadają następujące numery inwentarza: 117 i 118.⁴ Niestety autor w swej pracy nie podaje kiedy powstały te zabytki, a brak zdjęć uniemożliwia ich datowanie. Autor skopiował tekst z rękopisów zaznaczając jedynie strony oryginału⁵ i ubytki w tekście. Pierwszy fragment (nr 117) zawiera tekst odnoszący się do narodzin Maryi, a drugi (nr 118) opowiada o życiu Maryi do czasów narodzin Chrystusa. Jeśli porówna się treść obu tekstów z łatwością można zauważyć daleko idące podobieństwa do Protoewangelii Jakuba, Ewangelii Pseudo-Mateusza Narodzenia Maryi, Ewangelii Dzieciństwa Arabskiej, Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej oraz do Legendy o Józefie Cieśli (wersja bohairska i saidzka).⁶

³ *Ewangelie Dzieciństwa* (wcześniejsze): *Protoewangelia Jakuba*, która opowiada o narodzinach i dzieciństwie Maryi i dziewiczym narodzeniu przez nią Jezusa; *Ewangelia Dzieciństwa* wg Tomaszka to cudowne dzieje Dziecięcia Jezus. Późniejsze *Ewangelie Dzieciństwa: Arabska Ew. Dzieciństwa, Ew. Pseudo-Mateusza, Ew. Dzieciństwa* z rękopisu Arundela, *Zywoł Jana* wg Serapiona; dzieła te są rozszerzeniem poprzednich. Wszystkie *Ewangelie Dzieciństwa* są typu wybitnie narracyjnego z zamiłowaniem do cudowności. Istnieje nadto seria pism o Najświętszej Maryi Pannie, m. in. *Zaśnięcie Maryi*, oraz opowiadanie o św. Józefie: *Historia Józefa Cieśli*. Por. *Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, (red.) J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971, s. 38—43.

⁴ E. Revillout, *Apocryphes Coptes du Nouveau Testament, Études Egyptologiques, Septième Livraison, Textes, 1^{er} Fascicule*, Paris 1876, ss. VII—XII.

⁵ E. Revillout, dz. cyt. Obecnie są przechowywane w Muzeum Watykańskim.

⁶ Nr 117 rękopisu zachowany jest od strony 5—12; nr 118 zaś od strony 17—18 i od 23—26; E. Revillout, dz. cyt., s. VIII.

⁷ Podobieństwa te to przede wszystkim niemal te same opisy dotyczące życia Jakuba i Anny oraz Józefa i Maryi.

Tłumaczenie to powstało dzięki pomocy i życzliwości p. doc. dr hab. Albertyny Dembskiej, której autorki pragną wyrazić podziękowanie.

EWANGELIA DZIECIEŃTWA

[Nr 117]

(5) z Betlejem. Ów człowiek zaś imieniem Joachim pochodził z rodu i plemienia Dawidowego; był to taki człowiek jak Kleofas.⁷ Jego rodzice wybrali mu za żonę niewiastę imieniem Anna, pochodzącą z rodu Jessego⁸, ojca króla Dawida. Anna była bezpłodna; dotąd nie porodziła nigdy dziecka, ani chłopca, ani dziewczynki.⁹ I małżonkowie smucili się tym bardzo, bowiem byli bogaci; mieli złoto, srebro i zwierzęta domowe¹⁰, a nie było (jednak) nikogo, kto by te (dobra) odziedzyczył.

W owym czasie stało się, że udali się do Betlejem, aby dać się zapisać.¹¹ Zbliżał się wtedy dzień Paschy żydowskiej i Święto Namiotów. A gdy lud zgromadził się w świątyni, aby obchodzić święto Paschy, Anna i Joachim powędrowali do Betlejem, ponieważ, zgodnie ze zwyczajem, który istniał w okolicy Jerozolimy, zbierano się, by ucztować wspólnie

(6) Joachim zabrał Annę i udali się do świątyni; kobiety osobno i mężczyźni osobno. Gdy Anna zbliżała się do kobiet — zwyczaj trzymała się (od nich) z dala — „Nie dokuczajcie mi: jesteś bezpłodna; niech twoja niemoc nie spotka nas, aby nasi mężowie nie znienawidzili nas za to, że nie mamy dzieci”. Jednocześnie mężczyźni to samo prosto w oczy mówili Joachimowi. Gdy tak Joachim słuchał tych zarzutów, pochylił głowę, zapłakał i zawołał: „Boże, twe oczy widzą i twe uszy słyszą szderstwa tych, którzy obrzucili nimi mnie i moją nieszczęsną żonę¹². To są nasze grzechy i martwimy się nimi jak i wszystkimi pozostałymi. Biada nam, jakże wielki jest nasz smutek, gdy lud cały w ten sposób zlorzeczy nam. Boże, nie zapominaj tej naszej prośby i naszego wyszydzania”. (7) Ci zaś, którzy wyszydzali ich, byli szczęśliwi i mówili: „Aż do zakończenia Paschy w cierpieniach i westchnieniach przeklinają ich”.

⁷ *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, dz. cyt., t. I, s. 660.

⁸ Według przekładu greckiego: Jessai; według przekładu hebrajskiego: jiszaj (skrót od iszjahwh — mąż Boży); por. *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, dz. cyt., t. I, s. 547; oraz Mt. 1, 6.

⁹ Por. Rdz 16, 1; 11, 30; Sdz 13, 2; Łk 1, 2; *Protoewangelia Jakuba (Narodziny Maryi)* I, 2; *Pseudo-Mateusz* I, 2; II, 1; *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., t. I, s. 182, s. v. „potomka”.

¹⁰ Por. Rdz 13, 2.

¹¹ Por. Łk 2, 3.

¹² Bezpłodność uchodziła u Izraelitów za karę Bożą i hańbę; por. Rdz 16, 4; 30, 23; 1 Sm 1, 6; Łk 1, 25.

Następnie Anna i Joachim z ciężkim sercem udali się do swego domu, Pan bowiem jedynie był ich wsparciem. Pierwszego dnia miesiąca Parmute¹³ udali się do synagogi, a wrócili do swego domu dziesiątego dnia miesiąca Parmute tego samego roku.

Wkrótce po tym Joachim miał sen; (a) było to 40 dni¹⁴ przedtem zanim Anna stała się brzemienną¹⁵: oto stoi on nad 'zdrojem, a biała gołębica przyfrunęła do zdroju i napiła się z niego wody. Po tym frunęła i usiadła na głowie Joachima¹⁶, pozostawała tak zwracając się ku niemu. Joachim zbudził się i opowiedział sen Annie, swej małżonce, a ona dziwiła się bardzo. Kiedy (zaś) położyła się spać, tej samej nocy (8) pouczone ją we śnie w ten oto sposób: ujrzała ona drzewo rosnące nad brzegiem zdroju, a biała gołębica siedziała na gałęzi drzewa. Sfrunęła i usiadła na rękach Anny, a potem na jej łonie. Całowała usta Anny przez długą chwilę. Anna opowiedziała swój sen Joachimowi.

W pierwszym dniu miesiąca Parmute stała się ona brzemienną nasieniem Joachima¹⁷. Teraz Żydzi bezbożni i bez serca niechaj wstydzą się, ci, którzy kalają Świętą Dziewicę Maryję.

(Kiedy) nadeszła pora Paschy żydowskiej (Joachim i Anna) udali się do Jerozolimy. Kobiety pierwsze spostrzegły, że Anna stała się brzemienną i radowały się razem z nią.

(Po pewnym czasie) Anna miała sen, w którym podała swoje

¹³ Kopt. *Parmute* gr. *Farmuthi*; według kalendarza koptyjskiego jest to 8-my miesiąc roku, który według kalendarza gregoriańskiego odpowiada okresowi od 27 III — 26 IV.

¹⁴ Prawdopodobnie w tym miejscu tekst jest niekompletny; być może brakujący fragment tekstu dotyczy 40-dniowego pobytu Joachima na pustyni; por. Prot. Ew. Jk. I, 2—4; II, 1, 3; II, 2 n; IV, 1; Ps. Mt. III, 1—5; II, 1; *Narodzenia Maryi* II, 2; *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* I, 1, 2.

¹⁵ Słowo to występuje w tekście w formie: *etre Anna õñtparthenos* (*etre*- S. F.: *atre*- A2: *ethre*- B: *ate*- A, Präformativ des kausativen Infinitivs mit Präposition Ğ-, a-; patrz. W. Westendorf, *Koptisches Handwörterbuch*, Heidelberg 1977, t. I, s. 41). Ta forma gramatyczna wydaje się wskazywać, iż autor wierzył w cudowne i dziewicze poczęcie Anny. Wersja polska podaje termin *perfectum* „poczęła” (patrz: *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., t. I, s. 185, s.v. „poczęła”; por. także Prot. Ew. Jk. IV). Wielu jednak autorów podtrzymuje opinię o naturalnym poczęciu Anny. Na ten fakt wskazywałyby również dalsze słowa naszego tekstu: „...w pierwszym dniu miesiąca Parmute stała się ona brzemienną (dosł. tł.) nasieniem Joachima.”

¹⁶ Tu zauważamy paralelizm tej samej sceny w przypadku Józefa i Joachima; por. Prot. Ew. Jk. IX, 1.

¹⁷ Por. przypis 15.

prawdziwe imię w świątyni kapłanów Boga, a kapłani nazywali ją. Dalej ujrzała, że oto anioł przybrał ludzką postać (9) i mówił do niej takimi to słowami: „Bądź silna, oto poczniesz i porodzisz córkę i nazwiesz ją imieniem Maryja. Oddal się od łoża Joachima i nie spożywaj nic nieczystego, aż w czystości¹⁸ wykarmisz swą małą córkę”. I anioł pobłogosławił Annę, a kapłani powtórzyli za nim Amen. Gdy Anna obudziła się, opowiedziała to wszystkowi Joachimowi, swemu małżonkowi, i oboje wychwalali imię Boga Izraela. Gdy zaś wypełniły się dni Paschy, powrócili do swego domu radując się bardzo z powodu łaski, jaka na nich spływała.

Gdy nadszedł dzień narodzin, Anna powiła córkę i nazwała ją imieniem Maryja, zgodnie z tym, co zostało objawione we śnie, że nazwie ją imieniem Maryja. Dzień, w którym narodziła się Dziewica był 10-tym Hathor¹⁹ według kalendarza egipskiego. Lecz nie znający kalendarza egipskiego licząc (10) miesiące urodzenia powiadają, że to było 9 miesięcy²⁰ bez 14-tu dni. Lecz gdyby liczyć w ten sposób, od pierwszego Parmhat²¹ aż do pierwszego Parmute jest jeden miesiąc i od pierwszego dnia Parmute aż do pierwszego dnia miesiąca Paszons²² to są dwa miesiące; jednak nie będziemy już o tym dłużej mówić. Od pierwszego dnia miesiąca Parmhat do pierwszego dnia miesiąca Hathor to jest 8 miesięcy a także 14 dni. I dziewiątego miesiąca Anna wydała na świat Maryję, królową Roku Niepokalanego.

Zaprawdę godzi się nam, abyśmy zbierali się co roku w tym dniu, który jest dniem narodzin królowej wszystkich kobiet, Ma-

¹⁸ Jest tu położony nacisk na czystość rytualną. Anna karmi Maryję po swoim oczyszczeniu, nie pozwała chodzić po ziemi, buduje specjalną komnatę, chroni od nieczystego pokarmu; chroni więc Maryję od rytualnego skalania. Por. Kpł 12, 4—6; Prot.Ew.Jk. V, 2; *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 187, s.v. „karmić”, „ziemia”, „nieczystego”.

¹⁹ Kopt. *Hathōr*, gr. *Hathir* według kalendarza koptyjskiego jest to 3-ci miesiąc roku, który według kalendarza gregoriańskiego odpowiada okresowi od 28.X.—27.XI.

²⁰ W całym tym wywodzie autor dąży do udowodnienia naturalnych narodzin Maryi; por. także Prot.Ew.Jk. V, 2, gdzie jest mowa o 7-miu miesiącach.

²¹ Kopt. *Parṁhat*, gr. *Famenōth*, według kalendarza koptyjskiego jest to 7-my miesiąc roku, który według kalendarza gregoriańskiego odpowiada okresowi od 25.II.—27.III.

²² Kopt. *Paszons*, gr. *Pachōn*; według kalendarza koptyjskiego jest to 9-ty miesiąc roku, który według kalendarza gregoriańskiego odpowiada okresowi od 26.IV.—26.V.

ryi Dziewicy, tej, która uchroniła od wstydu ich oblicza i obdarowała je wszystkie radością.

Następnie Dawid wystąpił ze swoją kitharą i ślaWił Annę i Joachima tymi słowami: „Cieszyliśmy się i radowaliśmy się czasem, kiedy byłeś skromny cierpiąc. Ono wywiódło mnie ponad opokę, a Ty zaś zaprowadziłeś mnie ... (11) Ty wyprowadziłeś mnie, aby wysławiać ją, Ty wyniosłeś ludzi ponad naszych władców, Ty przeprowadziłeś nas przez ogień i wodę”²³. Te i podobne rzeczy powiedział Dawid.

Gdy o tym usłyszeli sąsiedzi, w dniu narodzenia Dziewicy, przynieśli swe dary (Annie), a mężczyźni przynieśli swe dary Joachimowi. I tak spędzili siedem dni jedząc i pijąc i ciesząc się dziełem Boga, który uczynił to im — Joachimowi i Annie, jego małżonce²⁴.

Kiedy obmyto dziecko wodą, zapytano o imię małej dziewczynki. (Anna) odpowiedziała: „Nazwiemy ją imieniem Maryja, tak jak zostało to (nam) polecone”²⁵. W ten sposób małej córce nadano imię Maryja. I wielka radość zapanowała wśród nich i w ich domu.

W owym czasie był kapłan w świątyni (12), który służył Bogu, a który jest ojcem całego ludu. On zaś miał nocą widzenie, że oto Anioł Pański rzekł do niego: „Synu starca Malachiasza²⁶, te oto słowa powiedz Annie i Joachimowi: Strzeżcie swej córki, czystej Dziewicy, której jedynym mężczyzną²⁷ jest Jezus Chrystus. I niech po trzech latach przyprowadzą ją do ciebie. I powiedz to jej, Annie, niech nic co nieczyste nie dotknie jej ust, zanim swoim mlekiem nie wykarmi małej córki²⁸. Strzeż się. Po trzech latach²⁹ powierzą ją tobie, aż do chwili, gdy Bóg ją zawezwie i wtedy stanie się Różą Niebios”.

²³ Autorki nie znalazły w tekstach Pisma św. żadnego cytatu dotyczącego wyżej wymienionego fragmentu, najprawdopodobniej pochodzącego z Biblii.

²⁴ Por. ProtEwJk. VI, 2; oraz *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., t. I, s. 188, s.v. „uczte”.

²⁵ Por. Nar. M. III, 3; IV, 1; V, 2.

²⁶ Malachiasz, autor ostatniej księgi proroczej Starego Testamentu. W Nowym Testamencie Malachiasz jest cytowany: Łk. 1, 17; Mt. 11, 10; 14; 17, 12; Rzym. 1, 3. Patrz: *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, dz. cyt., t. II, s. 14.

²⁷ Pod terminem „mężczyzna” należy rozumieć „syn”; tu dodatkowe podkreślenie dziewictwa Maryi.

²⁸ Por. przypis 18.

²⁹ Por. ProtEwJk. VII, 1, 2; Nar. M. VI, 1; Her. 10a.

Skoro Zachariasz³⁰ usłyszał te słowa we śnie, obudził się i dziwił się temu, co usłyszał. I oddał cześć Bogu. Gdy nastał ranek nie zwlekając opowiedział wszystko to, co usłyszał Elżbiecie³¹. Ona ucieszyła się bardzo i udali się razem do Joachima...

[Nr 118]

(17) Tak oto Anna, jej matka, umieściła ją tam³² (w świątyni). Ta podeszła i zbliżyła się do ołtarza świętego³³. Przystąpiła, a cały lud Izraela przyglądał się jej³⁴. Wtedy ujrzeli łaskę³⁵ spływającą na nią: twarz jej jaśniała światłością niebiańską. Cały lud podziwiał³⁶ Maryję. I nie poszła wraz ze swymi rodzicami³⁷ do domu, lecz pozostała wierna jak gołąbka³⁸ posługując kapłanom w służbie a Dziewicę, która była w świątyni uczono wykonywać prace ręczne. Co drugi lub trzeci dzień przychodzili do niej rodzice, ona zaś rozwijała się i miała się dobrze pod opieką Pana.

Kiedy Maryja trochę podrosła nie spędzała swego czasu na próżnych rozmowach, lecz oddawała się rozważaniom (o Bogu), a pamięć o jej rodzicach spoczywała w jej sercu. Nie myślała o sprawach doczesnego świata, lecz została w...

³⁰ Zachariasz, małżonek Elżbiety, pochodzący z rodu Aarona. Był ojcem św. Jana Chrzciciela (Łk. 1, 5—25; 3, 2); por. *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, dz. cyt., t. II, ss. 678—679. W apokryfach, które omawiają narodzenie Maryi, Zachariasz występuje jako kapłan w Świątyni wykonujący swe czynności liturgiczne; por. *ProtEwJk.* VIII, 3; *Ew.DzOrm.* III, 3; Łk. 1, 23.

³¹ Elżbieta, żona kapłana Zachariasza (Łk. 1, 5nn) pochodząca z rodu kapłańskiego Aarona; por. *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, dz. cyt., t. I, s. 333; oraz Łk. 1, 36.

³² Prawdopodobnie chodzi tu o świątynię, którą Anna uczyniła w komnacie swojego domu, por. *ProtEwJk.* VI, 3; lub, co jest bardziej prawdopodobne, jest to Świątynia Jerozolimska, por. *ProtEwJk.* VII, 2.

³³ Por. *ProtEwJk.* VII, 2; *Ps. Mt.* IV, VI, 1; *Nar. M.* VI, 1, 2; *Kodeks Hereford* nr 0.3.9. *Ewangelia Dzieciństwa* 19; oraz *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 189, s.v. „ołtarz”.

³⁴ Prawdopodobnie w tańcu; por. *ProtEwJk.* VII, 3; *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 189, s.v. „zatańczyła” (oraz także 2 Sm 6, 5; *Ps.* 149, 3; 68, 26).

³⁵ Por. Łk. 1, 28; oraz *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 189, s.v. „łaska”.

³⁶ Por. *ProtEwJk.* VII, 3; *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 189, s.v. „ukochał”.

³⁷ Por. *ProtEwJk.* VIII, 1.

³⁸ Por. *ProtEwJk.* VIII, 1; *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 190, s.v. „gołąbka”.

(18) Aniołowie Boży³⁹ przynosili jej pożywienie z niebios, gdy ona posługiwała w świątyni. Zazwyczaj były to owoce z drzewa żywota, aby jadła je z przyjemnością.

Suknia, którą podarowała jej matka nie była nigdy zniszczona, ani zabrudzona, choć cały czas ją nosiła. W miarę jak Dziewica rosła suknia powiększała się. (Maryja) nigdy nie stroiła się, ani nie ozdabiała się jak inne kobiety. Nigdy nie malowała swoich oczu, nigdy nie smarowała olejkami swego ciała, nigdy nie kręciła i nie fryzowała włosów ani nie bywała w łaźni. Nigdy nie perfumowała się, ani nie namaszczała swego ciała olejkami. Nie myła się wodą i nie wyjrzała poza świątynię. I nie oglądała się za obcym mężczyzną... (23) I zawsze zwracała się ku wschodowi śląc swe modlitwy i prośby do Chrystusa, swego oblubieńca i wybrańca. Aniołowie Pańscy strzegli jej dzień i noc.

(Maryja)⁴⁰ zaś spędziła 2 lata w domu Józefa, zanim Archanioł jej zwiastował. Potem zaś nadszedł czas, w którym miłosierny Bóg zapragnął swojego tworu. Nastąpiła pora, w której uwięziono w niej człowieczeństwo. Przyszła godzina, w której Król uwolnił się od barbarzyńców...

Gabriel został wysłany, aby podzielić się z Matką Bożą dobrą nowiną. Wszedł on do Dziewicy, podczas gdy drzwi jej sypialni były zamknięte⁴¹ i zawołał: „Witaj ty, która znalazłaś łaskę. Pan z tobą. Patrz, oto poczniesz i porodzisz syna, któremu nadasz imię Emanuel⁴²”. Zaś gdy Dziewica usłyszała te słowa, zatrzwożyła się (24) i spytała Archanioła: „Jak to się stanie, skoro nie znam męża, a ja od urodzenia jestem dziewicą czystą na duszy i ciele?” Archanioł odpowiedział: „Duch Święty zstąpi (na ciebie) i moc Najwyższego osłoni cię. Dlatego ten, który narodzi się, jest święty i zostanie nazwany Synem Bożym⁴³”. Zaś gdy czysta Dziewica słuchała tego, powiedziała: „Ja, służebnica Pańska, niech mi się to stanie według słowa twego”⁴⁴. I Anioł oddalił się. I stała się brzemienną już od słuchania tych słów.

Spędziła trzy miesiące⁴⁵ w domu Józefa, gdy była już brzemienna Synem Bożym, który jest wieczny. Gdy sędziwy starzec

³⁹ Por. ProtEwJk. VIII, 1; Ps. Mt. VI, 2; *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 190, s.v. „anioła”.

⁴⁰ „Maryja”, tłumaczenie dosłowne „ona”.

⁴¹ Por. J. 20, 26; Ew.Dz.Orn. V, 3.

⁴² Por. Łk. 1, 26nn; ProtEwJk. XI, 1, 2; Ew.Dz.Orn. V, 3.

⁴³ Por. *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 193, przypis XI.

⁴⁴ Por. Łk. 1, 38; ProtEwJk. XI, 3; Ew.Dz.Orn. V, 7, 11.

⁴⁵ Por. Nar. M. X, 1; według ProtEwJk. XII, 3, trzy miesiące spędziła u Elżbiety.

zauważył, że ona jest brzemienną, nie chciał narazić jej na zniesławienie i postanowił oddalić ją potajemnie⁴⁶. Powtarzał to: „Zaprawdę moje dzieci i moi krewni będą wysmiewać mą starość i będą mówić: wziął sobie brzemienną kobietę na starość. Ponadto kapłani w świątyni oskarżą mnie, że dopuściłem do tego, aby zdarzyło się to Dziewicy (25) w moim domu, tym bardziej, że oni mnie ją polecili. Lecz dziwię się, bowiem nie widziałem jej nigdy rozmawiającej z mężczyzną. Więc w jaki sposób stała się brzemienną? Nie wiem”.

Owej nocy Archanioł, święty Gabriel, przyszedł do niego i rzekł mu⁴⁷: „O Józefie, synu Dawida, nie obawiaj się przyjąć Maryi, twojej małżonki, bowiem ten, który narodzi się z niej pochodzi od Ducha Świętego. Ona zaś porodzi syna i nazwiesz go imieniem Jezus. On bowiem wybawi swój lud od grzechu”⁴⁸. Zaś sędziwy starzec usłuchał tych słów, które Gabriel mu powiedział. I od tamtego dnia służył⁴⁹ Dziewicy wypatrując tego, który nadejdzie.

Za panowania Augusta wydano rozporządzenie, żeby spisać całą ludność zgodnie (z) miejscem (urodzenia). Był to pierwszy spis i każdy udawał się, aby spisać się w (swym) miejscu (urodzenia)⁵⁰. (26) (Także) Józef wziął Dziewicę Maryję i poszli spisać się. Wędrowali drogą w kierunku Betlejem⁵¹. (Wówczas) sędziwy starzec spojrział na twarz Dziewicy i zauważył, że jaśnieje jak słońce. Ona (sama) drżała. Spytał się jej: „Czemu masz dzisiaj taką smutną twarz?”⁵². Ona zaś odpowiedziała mu: „Nie-

⁴⁶ Por. Mt. 1, 19; ProtEwJk. XIV, 1; Nar. M. X, 1; Ew.Dz.Orm. VI, 7; *Józef Cieśla* (saidzka) V, 2; według Ew.Ps.Mt. XI, Józef sam zamierzał opuścić Maryję.

⁴⁷ Por. Mt. 1, 20; 2, 13; ProtEwJk. XIV, 2; Ew.Dz.Orm. VI, 11; Nar. M. X, 2.

⁴⁸ Por. Mt. 1, 20—21; Łk. 2, 1; ProtEwJk. XIV, 2; Ps.Mt. XI; Nar. M. X, 2; *Józef Cieśla* (bohairska) VI, 1—2.

⁴⁹ ProtEwJk. XIV, 2 podaje, iż Józef „dalej strzegł dzieweczki”.

⁵⁰ Por. Łk. 2, 1—3; ProtEwJk. XVII, 1; Ps.Mt. XIII, 1; Ew.Dz.Orm. VIII, 1; Ew.Dz.Arb. II, 1; *Józef Cieśla* (bohairska, saidzka) VII, 1.

⁵¹ Por. ProtEwJk. XVII, 2; Ps.Mt. XIII, 1; Nar.M. X, 2; Ew.Dz.Arab. II, 1; oraz *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 221, s.v. „Betlejem”.

⁵² Por. ProtEwJk. XVII, 1, 2; Ew.Dz.Orm. VIII, 2—3. Być może autor opuścił tu cały werset mówiący o wizji dwóch narodów, Żydów i pogan, por. Ps.Mt. XIII, 1. Według *Ewangelii Gruzińskiej* XII, widok bólu i śmierci Syna wywołał łzy, widok zaś Jego zmartwychwstania wywołał radość na twarzy Maryi. Autor tego tekstu prawdopodobnie jednak od razu przeszedł do odpowiedzi Maryi, mówiąc o jej niedługim rozwiązaniu; por. ProtEwJk. XVII, 3.

pokoi mnie ten, który jest w moim łonie, bowiem chce się urodzić". Zaś sędziwy Józef odezwał się do Dziewicy: „O Maryjo, nie bój się. Ten, który narodzi się, będzie twoim wspomóżycielem". I zabrał ją do groty⁵³, która znajdowała się przy drodze...

Powiedziała mu: „Spełnij dobry uczynek i idź do miasta. Poszukaj położnej, aby pozostała ze mną, aż Bóg się narodzi". Sędziwy starzec wyszedł z owego miejsca i szukał położnej w pobliżu. Dziewica Święta zaś porodziła swego syna nie wiedząc i owinęła go...

⁵³ Por. ProtEwJk. XVIII, 1; Ps.Mt. XII, 2; Ew.Dz.Arab. II, 2; Ew.Dz.Orn. VIII, 6; oraz *Apokryfy Nowego Testamentu*, s. 199, s.v. „grota”.